

Agnieszka K. Haas

"Życie i twórczość E. T. A. Hofmanna
1776 - 1822", Marek Jaroszewski,
Gdańsk 2006 : [recenzja]

Studia Germanica Gedanensia 15, 191-196

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Presse-, Literatur-, Musik- und Theatergeschichte verzeichnet. Die nachfolgenden Personen- und Ortsregister erleichtern erheblich die Arbeit mit dem umfangreichen Werk. Beide dienen zugleich als Register für die Bibliographie, das Ortsregister fungiert noch als jeweils zweisprachige Ortsnamenkonkordanz.

Der Band stellt ein beachtliches und inhaltsreiches Opus dar, an dem Literaturwissenschaftler und -historiker zweifellos interessiert sein werden. Es ist ein durchaus empfehlenswertes und informatives Buch von hohem editorischem Niveau. Der schlichte Umschlag mit zehn passbildähnlichen Abbildungen lädt den Leser dazu ein, Geistesarbeit zu leisten und die abgebildeten Persönlichkeiten zu identifizieren (die Antwort findet er übrigens auf der Umschlagklappe). Der Publikation ist zu wünschen, dass sie viele Interessenten findet und sie zur weiteren Erkundung dieser historischen Literaturlandschaft animiert.

Ewelina Kamińska (Szczecin)

Marek Jaroszewski. *Życie i twórczość E.T.A. Hoffmanna 1776–1822*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2006, 134 s.

Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann jest w Polsce pisarzem popularnym, chociaż wydaje się, że wiedza przeciętnego czytelnika o tym przedstawicielu romantyzmu niemieckiego ograniczałaby się raczej do ogólnych wiadomości o typie pisarstwa lub znajomości kilku najbardziej znanych opowiadań. Niewątpliwą pomocą w jej zdobyciu będzie książka gdańskiego germanisty Marka Jaroszewskiego. Wprowadzie w *Przedmowie* autor nie precyzuje, do jakiego odbiorcy kieruje swoją publikację, niemniej po zapoznaniu się z jej treścią można stwierdzić, że dotrze ona zarówno do filologów poszukujących najważniejszych informacji i danych bibliograficznych o pisarzu, do studentów neofilologii, jak i czytelników zainteresowanych literaturą niemiecką i związkami pisarstwa Hoffmanna z Polską. Wspomnieć trzeba, a czyni to także autor w jednym z ostatnich rozdziałów, poświęconych recepcji twórczości Hoffmanna (*E.T.A. Hoffmann w Europie i w Polsce*), że polski odbiorca zawdzięcza znajomość dorobku tego wszechstronnie utalentowanego twórcy, malarza, muzyka, prawnika, i oczywiście pisarza licznym przekładom, z których bodaj pierwsze – *Panna Scuderi* – ukazało się już w 1822 roku, notabene w roku śmierci autora *Diablich eliksirów*¹. Kolejne przekłady jego prozy zaczynają ukazywać się już od połowy XIX wieku², większość natomiast tłumaczeń wydanych zostaje w wieku XX (na początku ubiegłego stulecia publikowane są

¹ E.T.A Hoffmann, *Panna Scuderi*, przeł. L. Tykel, Warszawa 1822.

² E.T.A Hoffmann, *Szczęście graczy*. Kraków 1848; E.T.A Hoffmann, *Powieści w dwóch tomach*. Przeł. Maurycy E. Wereszczyński, t. 1. *Dola Graczy, Fermata*, t. 2. *Sinior Formika, Doża i Dożarossa*, Warszawa 1859; E.T.A Hoffmann, *Wilia Bożego Narodzenia* [oryg. *Meister Floh. Erstes Abenteuer*], przeł. E. Sulicki, Warszawa 1869.

spolszczenia utworów Hoffmanna pióra takich tłumaczy jak Stanisław Sierosławski, Ludwig Eminowicz, Antoni Lange, Jan Kleczyński, po wojnie ukazują się przedwojenne wznowienia oraz nowe przekłady, m.in. Józefa Kramsztyka, Juliusza Gomulickiego, Marii Kureckiej i Edyty Sicińskiej). W *Przedmowie* nakreśla autor krótko także stan badań, wskazując na takich znawców prozy Hoffmanna, jak Jerzy Ellinger i Hans von Müller oraz w drugiej połowie XX wieku – G. Allroggen, F. Auhuber, E. Kleßmann, H. Mangold, L. Pikulik, R. Saffranski, F. Schnapp, H. Steinecke i W. Segebrecht. Mimo stosunkowo licznych spolszczeń oraz niezwykle obfitej literatury przedmiotu w języku niemieckim, jak pisze M. Jaroszewski, „brakowało dotąd pracy, dotyczącej całokształtu dorobku literackiego pisarza”, w Polsce natomiast „literatura naukowa poświęcona Hoffmannowi, o ile nie dotyczy jego związków z naszym krajem, nie jest zbyt obfita” (s. 8). Lukę w polskiej literaturze przedmiotu zapełnia niewątpliwie monografia gdańskiego germanisty. Monografia jest z definicji formą dążącą do „wyczerpującego i wielostronnego przedstawienia wybranego kręgu zagadnień”³, najczęściej poświęcona bywa pisarzowi i jego dziełu na tle epoki. W istocie autor książki o życiu i twórczości E.T.A. Hoffmanna zaczął od naszkicowania biografii autora, przede wszystkim jednak przedstawił najważniejsze rysy twórczości niemieckiego artysty. Biografia Hoffmanna została ukazana w powiązaniu z procesem kształtowania się jego poczucia estetyki i poetyki immanentnej. Poparto ją komentarzami wybranych utworów oraz uwagami na temat rozwoju osobowości autora, w tym także sprawdzającego się w zawodach prawnika i urzędnika państwowego. Ten podporządkowany chronologii opis życia Hoffmanna stał się dobrym punktem wyjścia dla barwnego szkicu sylwetki, przedstawionej również na tle wydarzeń historycznych z końcem Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego na czele. Rys biograficzny wzbogacony został o poszerzoną prezentację polskich epizodów w życiu Hoffmanna, jego pobytami w Poznaniu, Warszawie, Płocku oraz jego małżeństwie z Polką.

Cenne w omawianej pracy są zasygnalizowane już w początkowym rozdziale komentarze na temat tych aspektów twórczości literackiej, które wykazują interdyscyplinarne powinowactwa z malarstwem, medycyną i prawem. Kontynuacja tego wątku znalazła się w dalszej części pracy. W całej monografii autor skupił się natomiast nie tyle na rysie biograficznym, co na prezentacji najistotniejszych cech utworów literackich, do życia pisarza odwołując się tylko w momentach istotnych dla zrozumienia przesłania poszczególnych tekstów. Tak na przykład uczynił analizując *Poglądy Kota Mruczysława na życie*.

Rozdział pt. *Romantyczny przelot* przedstawia koncepcje programowe twórczości literackiej romantycznego pisarza, funkcjonujące jako elementy immanentne dzieła. Szczególną uwagę autor poświęca wypowiedziom zawartym w *Obrazkach fantastycznych w stylu Callota (Fantasiestücke in Callots Manier)*, wskazując na próby upoetyzowania rzeczywistości jako na cechy konstytutywne prozy Hoffmanna oraz sformułowanej w *Braciach Serapiońskich*

³ Por. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Wyd. 3 poszerzone i poprawione Wrocław 2000, s. 321.

tw. „zasadzie serapiońskiej”, z których funkcja integrująca (obok krytycznej, autokrytycznej i inspirującej), pozwala na „zharmonizowanie” dwóch przeciwstawnych światów – reprezentującego duchowe wartości świata wewnętrznego, w obszar którego obok fantazji i baśni włączony przez pisarza został świat sztuki i literatury, oraz świata rzeczywistego, z jego „pospolitą, przyziemną rzeczywistością” (s. 27). Autor zauważa jednocześnie, że zasada ta, sama będąc daleką od realizmu, ograniczała jednocześnie swobodę twórczą autora. Zasada serapiońska uważana jest przez badacza za „spoiwo” integrujące całość dzieła, w czym przypomina ekspresjonistyczne koncepcje sztuki. W ten sposób przemyślenia o historycznej poetyce immanentnej zostały w tej pracy włączone w istotne rozważania teoretyczne na temat literatury oraz poddane porównaniom, a niekiedy i krytycznej ocenie.

Oprócz „wewnętrznej wizji podwójnego świata” (s. 27) M. Jaroszewskiego interesuje także reprezentowany przez niemieckiego romantyka ideał sztuki uniwersalnej, czyli koncepcja integracji muzyki, malarstwa i teatru, którym to poglądom dawał pisarz wyraz w pismach teoretycznomuzycznych, przenosząc niekiedy ich wątki do twórczości literackiej. Zauważając, że wpisanie elementów muzyki do dzieła literackiego polega u Hoffmanna m.in. na wprowadzaniu do utworów literackich postaci muzyków, którzy często, funkcjonowali „w wrogo nastawionym wobec sztuki świecie arystokratów lub mieszczaństwa” (s. 30), muzyka traktowana była użytkowo, zaś jej wykonawcy nie byli doceniani jako artyści, poszerza Jaroszewski horyzont postrzegania pisarza, całokształtu jego twórczości i charakteru epoki o wątki socjalno-kulturowe.

Autor publikacji zauważa, że obie koncepcje dzieła łączy także koncepcja sztuki rozumianej m.in. jako religia. Tak ujęty sposób postrzegania artysty oraz teoria „miłości artysty” stawiają mu określone wymogi moralno-etyczne, czemu Hoffmann dawał wyraz także w swym późnym dziele *Kota Mruczysława poglądy na życie*, co jest w pracy gdańskiego badacza niejednokrotnie podkreślane. Nieodłączny element obu koncepcji to problem istnienia swobody twórczej i koniecznej w życiu i sztuce umiejętności obserwacji, którą badacz omawia na przykładzie *Naroznego okna* (por. s. 30), wskazując na przenikliwość w interpretacji gestów, zachowań i mimiki, jaką posiadał niemiecki pisarz⁴.

Przy okazji rozważań o związkach sztuk pięknych z literaturą autor monografii nie pomija także problemów przynależności gatunkowej niektórych utworów, bądź to inspirowanych malarstwem i muzyką (jak np. *Księżniczka Brambilla*), bądź poglądami na temat integracji sztuk (np. w opowiadaniu *Mistrz Martin, bednarz i jego czeladnicy*).

E.T.A. Hoffmann, jak pisze M. Jaroszewski, był zwolennikiem teatru romantycznego, przeciwstawiającym się tendencji klasycystycznej reprezentowanej przez Johanna W. von Goethego. Wyraz swym poglądom dawał zarówno

⁴ Ten niezwykle interesujący temat mowy ciała obecnej w prozie Hoffmanna podjął Wolfgang Nehring. Zob. Wolfgang Nehring, *Die Gebärdensprache E.T.A. Hoffmanns*, w: tenże, *Spätromantiker. Eichendorff und E.T.A. Hoffmann*, Göttingen 1997, s.102–119.

w tekstach o charakterze teoretycznym (takich jak *Schreiben eines Klostergeistlichen an seinen Freund in der Hauptstadt, Über die Aufführung der Schauspiele des Calderón de la Barca auf dem Theater in Bamberg*), jak i literackim (m.in. w nawiązującym do *Rozmów dwóch psów z Nowel przykładowych* M. de Cervantesa dialog *Nachricht von den neuesten Schicksalen des Hundes Berganza*)⁵.

Z biografii Hoffmanna wnioskuje autor omawianej tu pracy także o śladach wiedzy medycznej i prawniczej obecnych w twórczości literackiej. Interdyscyplinarny charakter mają więc także rozważania w rozdziale *Prawo i medycyna w dorobku literackim E.T.A. Hoffmanna*. Gdański badacz wielokrotnie zwraca uwagę na wprowadzenie przez Hoffmanna do prozy postaci ułomnych, dziwaków oraz chorych psychicznie, nie wiąże jednak ich inności, jak można by oczekiwać, z zasadą serapiońską, wskazuje za to na wiedzę pisarza w zakresie obu tych dyscyplin oraz sposoby wykorzystania jej w treści tekstów literackich. M. Jaroszewski przypomina o związku pracy Hoffmanna w Królewskiej Komisji Śledczej w Berlinie z satyrą *Mistrz Pchła*, będącą m.in. atakiem na konkretne osoby. Wiedzą prawniczą na temat zabójstw charakteryzują się liczne utwory autora *Złotego garnka*, mówiące „o społecznej roli i zadaniach wymiaru sprawiedliwości” (s. 49). Badacz nie podnosi wprawdzie faktu, na ile postaci z opowiadań zostały pogłębione psychologicznie, ale wskazuje na funkcję terapeutyczną wymiaru sprawiedliwości, dzięki którego działaniu możliwe jest samopoznanie lub samowybaczenie bohaterów (np. w *Die Marquise de la Pivardiere*, s. 50). Z drugiej jednak strony odbiorca ma do czynienia z połączeniem irracjonalizmu z empiryzmem (s. 45) oraz „poetyzacją prawa” (s. 43), znajdującą swój wyraz w takich motywach jak motyw sobowtóra (*Diable eliksiry*) czy diabła (*Panna de Scudéry*). Autor omawianej tu książki podkreśla, że czynniki irracjonalne wprowadzone do tekstów z wątkiem prawniczym unaocniają charakter trudności podczas śledztwa oraz zwycięstwo dobra nad złem, co Hoffmann realizuje na przykładzie tytułowej bohaterki opowiadania *Panna de Scudéry*, reprezentującej jednocześnie ideał artysty i wzór moralności. Wydaje się, że możliwa jest i taka interpretacja tego opowiadania, która zasadzałaby się szukaniu przyczyn wydarzeń w dwoistości świata (irracjonalnego i rzeczywistego), dopuszczając jednocześnie w obrębie ich istnienia rozumienie przeszkód w dojściu do prawdy, opartym wyłącznie na empirii. Dlatego też ostateczne zwycięstwo odnosi bezwzględnie dobro (a nie sam, nawet najdoskonalszy prawnik). Podobny motyw zwycięstwa świata irracjonalnego nad materialnym pojawia się w prozie, w której rozszerzeniu uległ wątek medyczny. E.T.A. Hoffmann, jak zauważa Jaroszewski, pisze najczęściej o chorobach psychicznych (*Der Sandmann*), ówczesną wiedzę

⁵ Por. S. Prawer, »Ein poetischer Hund«. E.T.A. Hoffmann's«. *Nachricht von den neuesten Schicksalen des Hundes Berganza*« and its Antecedents in *European Literature*, in: *Aspekte der Goethezeit*, Hg. S. Corngold u.a., Göttingen 1977, 273–292.

medyczną poddając krytyce. Dzieje się tak na przykład w *Das Sanctus*, opowiadającym o losie śpiewaczki, która straciła głos, ponieważ wyszła z kościoła podczas śpiewania Sanctus. Karą za to miała być choroba o podłożu psychicznym, w medycynie określana prawdopodobnie jako neuroza (s.52). Autor publikacji podkreśla, że wyleczenie staje się możliwe dzięki artyście opowiadającym jej o dziejach innej śpiewaczki Zulemy. Bohaterkę opowiadania leczy więc sztuka, a medyczne środki terapeutyczne zawodzą. Podobnie jak w przypadku opowiadań o rozbudowanym wątku prawniczym, również tutaj możliwa jest interpretacja poszukująca przyczyn choroby poza empirią (wyjście z kościoła podczas odśpiewywania jednej z ważniejszych części Mszy jako obraza Boga i kara za taki występki), wobec czego poza empirią należy szukać wyleczenia.

Światu fantastycznemu poświęca autor monografii rozdział pod tymże tytułem, łącząc owo zjawisko z dwiema zasadami (serapiońską i Callota). Badacz wskazuje, iż świat fantastyczny wyłącza się z rzeczywistości i nie funkcjonuje w oderwaniu od niej. Rozdział książki podzielono ze względu na typy fantastyki grozy oraz fantastyki baśniowej.

Marek Jaroszewski zwraca uwagę na liczne w prozie Hoffmanna wieloznaczności oraz niedopowiedzenia w warstwie fabularnej, traktując je jako środki artystyczne należące do taktyki narracyjnej (s. 63), która czytelnikowi pozostawia zadanie dopełnienia, dopowiedzenia utworu. Zastanawia się jednocześnie, czy nie jest to niedoskonałość warsztatowa, „nieumiejętność znalezienia przez Hoffmanna choć częściowo przekonującego wyjaśnienia przedstawionych zjawisk świata fantastycznego” (s. 64). Wydaje się, że potraktowanie niedopowiedzeń jako świadomego kroku niemieckiego pisarza, dążącego do stworzenia okazji czytelnikowi do zapełniania miejsc niedookreślonych w utworze literackim, otwarłoby ciekawą możliwość rozumienia dorobku pisarza w kontekście rozwiązań i koncepcji teoretycznoliterackich wieku XX⁶.

Wprowadzenie świata grozy wynika, jak pisze M. Jaroszewski, z anty-oświeceniowej postawy romantycznego autora. Na ów świat składają się takie elementy jak sceneria (noc, sen), proces przemiany (np. zwierzęcia w człowieka), wprowadzane do tekstu także – podobnie jak w eposie czy bajce zwierzęcej – w celach satyrycznych zwierzęta, a także senne wizje i motyw śmierci rozumianej jako ukojenie i możliwość zjednoczenia ze sztuką i ukochaną osobą. Hoffmann wprowadza także do swej prozy inne postaci fantastyczne, wampiry, w nielicznych utworach także duchy i upiory (w opowiadaniach *Ordynacja*, *Eine Spuckgeschichte*, *Fragment żywota trzech przyjaciół*), sobowtóry (*Diable eliksiry*, *Księżniczka Brambilla*), a także

⁶ Por. U Romana Ingardena są to „miejsca niedookreślone” (por. Roman Ingarden, *O dziele literackim*. Warszawa 1960 (I wyd. 1930)). W innych teoriach, nawiązujących do Ingardenowskiej koncepcji miejsc niedookreślonych, pojawia się terminologia podobna, np. Iser stosuje „miejsca puste” lub niedookreślone, J. Łotman proponuje termin „luki”. (Por. W. Iser, *Apelatywna struktura tekstu: Rzeczywistość fikcji*, przeł. R. Handke, „Pamiętnik Literacki”, 1983, z. 3, jak również U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*. Tłum. J. Gałuszka, Warszawa 1973).

postać diabła, często przybierającego postać kobiety (*Przygody w noc sylwestrową, Diable eliksiry*), przy czym autor monografii zaznacza, iż postaci owe nadają części jego utworów rozrywkowy charakter (por. s. 69).

Osobny podrozdział poświęca M. Jaroszewski wątkowi świata baśni, który podobnie jak świat grozy współlistnieje z rzeczywistością. Wskazuje na takie ślady obecności baśniowego wymiaru jak podwójne życie bohaterów (np. archiwariusza Lindhorsta w *Złotym garnku*) czy długowieczność. Postaci należące do dwóch światów swe prawdziwe oblicze okazują tylko równym sobie lub wybrancom o poetyckiej duszy. W obrębie tego wymiaru autor książki wspomina o takich elementach świata przedstawionego jak proces stawania się artystą, motyw miłości, samopoznania, zaślepienia (*Piaskun, Zacheuszek Cynobrem zwany*).

M. Jaroszewski nie tylko śledzi formy i treści Hoffmannowskiej prozy z historycznego punktu widzenia, ale także krytycznie wskazuje na jej braki, na przykład na schematyczną budowę i powtarzalność pewnych motywów i wspomniane niedopowiedzenia. Z drugiej strony pewne aspekty twórczości Hoffmanna, takie jak np. ironia, humor, groteskowość, zajmują w pracy miejsce raczej drugorzędne⁷.

Autor monografii ilustruje każdą kategorię zjawisk przykładami i omówieniami poszczególnych tekstów. Interesujące z punktu widzenia związków intertekstualnych są sygnalizowane odwołania do innych utworów i pisarzy zarówno niemieckich jak i europejskich oraz intratekstualnych zapożyczeń Hoffmanna z własnych utworów.

Na uwagę zasługują także rozdziały poświęcone Hoffmannowi i jego związkom z Polską i Europą. Rozdział składa się z trzech części dotyczących obecności polskich motywów w prozie Hoffmanna, recepcji jego dzieł w Polsce oraz, jak pisze autor, „oddziaływaniu jego dzieł w naszym kraju, w Niemczech i innych państwach europejskich” (s. 96). W części dotyczącej recepcji wspomina badacz istniejące przekłady, jednak abstrahując od poczynionej w jednym z wcześniejszych rozdziałów uwagi na temat nietrafności przekładu tytułu *Serephiosbrüder* jako *Bracia serafiońscy* zamiast *Bracia serapiońscy*, powstrzymuje się niestety od komentowania jakości, udatności i recepcji samych przekładów. Być może – zważywszy na ilość przełożonych pism Hoffmanna – byłoby to zadaniem zasługującym na osobne opracowanie.

Na koniec wypada wspomnieć o zamykającej monografię bibliografii tematycznej, czyniącej przegląd materiałów źródłowych bardziej przejrzystym oraz wyrazić życzenie, by do kolejnego wydania książki dołączony został także indeks nazwisk i omówionych w pracy tytułów, co niewątpliwie ułatwiłoby odbiorcy sprawną orientację w tematyce i kontekstach, w jakich poszczególne utwory zostały omówione.

Agnieszka K. Haas (Gdańsk)

⁷ Por. Gerhard R. Kaiser, *E.T.A. Hoffmann*, Stuttgart: Metzler 1988, s. 134–139.